Dlaczego w Adwencie czekamy na Boz□e Narodzenie z Maryja□?

Wpisany przez C. Вераніка Блізнюк FMA
10.12.2017 00:00

D ziś, tak samo jak kiedyś, nasza uwaga jest zwrócona ku Maryi, Matce Adwentu. To właśnie Ona została wybrana przez Boga, by stać się godną Matką Zbawiciela świata, od samego początku, jeszcze przed „powstaniem gór i granic mórz". Jak mówi Ojciec Swięty Franciszek, „Maryja pochodziła z Nazaretu – niedużej wsi w Galilei, na obrzeżu Im- perium Rzymskiego, a także na peryferiach Izraela. Mimo to Pan zwrócił na Nią swój wzrok, aby stała się Ona Matką Jego Syna". Dlatego też Bogarodzica została zachowana od grzechu pierworodnego. Na pamiątkę o tej prawdzie 8 grudnia w Kościele jest obchodzona uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. † Po Zwiastowaniu Matka Boża stała się żywym tabernakulum, w którym zamieszkał Wszechmogący. Kochała Go, czciła i dziękowała, że zlitował się nad grzeszną ludzkością i dał Zbawcę, którego urodziła w betlejemskiej stajence. W tajemnicy Zwiastowania miłość Boża łączy się z miłością Maryi, a owocem tej miłości jest Jezus. Matka Boża, która nosiła Go pod sercem, pragnie, aby każdy z nas również przyjął Chrystusa.

W tradycji wiernych okres przed świętami Bożego Narodzenia ma bardzo głęboki maryjny charakter. Podczas Adwentu codziennie rano jest celebrowana roratnia Msza św. ku czci Matki Bożej. Na ołtarzu zapala się dodatkową świecę, która symbolizuje Pannę Maryję. Na początku liturgii w świątyni jest ciemno – palą się tylko świece i lampiony przyniesione przez dzieci i dorosłych. Światło zapala się dopiero po akcie pokuty, podczas śpiewania „Chwała na wysokości Bogu". Z ogromną miłością do Wszechmocnego każdy z nas również może stać się tą jasną duszą, zdolną nieść ludziom Jezusa. Jednak powinniśmy razem z Matką Bożą czule się troszczyć o Chrystusa w naszych sercach i z radością czekać na narodzenie Zbawcy, uczestniczyć w Jego przygotowaniu do objawienia się światu.

Maryja, pokorna służebnica Pana, była i zawsze jest żywym symbolem wiecznego oczekiwania świata na przyjście obiecanego Mesjasza. Wspiera nas podczas podróży do Bożego Narodzenia, ponieważ uczy, w jaki sposób owocnie przeżyć okres Adwentu, czekając na Zbawcę: postawa zewnętrzna nie jest tak ważna, jak wewnętrzna. O tym też będzie kolejne opowiadanie.

Historia miała miejsce w pewnej maleńkiej hiszpańskiej wsi na początku XX wieku. W miejscowym kościele przy ołtarzu stała fi gura Matki Bożej. Niezręcznie wylepiona z gliny, pomalowana na pstre kolory. Proboszcz, niepokojący się o wewnętrzny wygląd świątyni, chciał zamienić tę fi gurę na inną, jednak parafi anie się nie zgadzali. Mówili: „Madonna nie jest zbyt piękna, ale to nasza Madonna".

I oto nadeszła uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Zgodnie ze zwyczajem w tym dniu ulicami wsi szła procesja z Najświętszym Sakramentem. Ludzie śpiewali pieśni, nieśli

chorągwie, rzeźby. Figura Bogarodzicy była bardzo ciężka, dlatego wieziono ją na wozie ciągniętym przez konia. Wóz był bardzo chybotliwy. W złym stanie okazała się też droga. Na dodatek zaczęło padać. Kapłan przyspieszył kroku, ludzie – za nim. Nagle zapanowała cisza. Dał się słyszeć okrzyk: „O, Madonno, Madonno!". Na nierównej drodze wóz podskoczył i fi gura Matki Bożej rozsypała się na kawałki. Wnet na oczach obecnych wydarzyło się coś niezwykłego. Wśród glinianych fragmentów ukazała się piękna fi gura Maryi zrobiona ze srebra, ozdobiona kosztownymi kamieniami. Wszyscy stali w zdumieniu. Przecież to cud! Z wielkim szacunkiem fi gurę Matki Bożej przeniesiono do kościoła.

Proboszcz od razu zawiadomił o tym wydarzeniu biskupa. Wkrótce nadeszła odpowiedź: „Około stu lat temu pewien bogaty człowiek ofi arował waszej parafi i cenną fi gurę Matki Bożej. Jednak wkrótce nadeszły dla wiernych trudne czasy. Obrabowywano kościoły, niszczono ołtarze, fi gury. Wtedy to parafi anie «schowali» fi gurę Matki Bożej. Jak możecie się domyślić, ludzie oblepili ją gliną, pomalowali na pstre kolory. A gdy posąg się rozbił, przywrócił sobie pierwotny wygląd".

Aby iść za Jezusem, powinniśmy za przykładem Maryi dążyć do bycia pięknymi przede wszystkim od wewnątrz. Bardzo się to podoba Bogu.

Zadanie:

wspólnie z rodzicami przygotuj w domu mały żłóbek i podczas Adwentu w

Czekamy na Twoje „dlaczego", które możesz wysłać na adres redakcji.
Na pytania zawsze gotowe są odpowiedzieć salezjanki ze Smorgoń.